

Politeja

Nr 5(86), 2023, s. 5-12

<https://doi.org/10.12797/Politeja.20.2023.86.01>

Licencja: CC BY-NC-ND 4.0

Marta KANIA 

Uniwersytet Jagielloński

martha.kania@uj.edu.pl

UPOLITYCZNIONE DZIEDZICTWO – WYZWANIA XXI WIEKU

WPROWADZENIE

Pisząc o dziedzictwie, nie sposób nie odwołać się w pierwszych słowach do Konwencji światowego dziedzictwa UNESCO z 1972 roku. Celem Konwencji jest ochrona dziedzictwa kulturowego i naturalnego o światowym znaczeniu, a jej kluczowym mechanizmem wykonawczym jest Lista Światowego Dziedzictwa, którą utworzono w 1977 roku podczas pierwszego spotkania Komitetu Światowego Dziedzictwa, i która umożliwia państwom-stronom identyfikację i ochronę obiektów dziedzictwa o *wyjątkowej uniwersalnej wartości* (OUV)¹. Ochrona dziedzictwa kulturowego, rozumianego jako „dobro publiczne” wciąż pozostaje głównym instrumentem zdefiniowanego przez Laurajane Smith autoryzowanego dyskursu na temat dziedzictwa, w którym to agendy państwowe i instytucje międzynarodowe decydują o selekcji i wykorzystywaniu określonych elementów przeszłości do kształtowania tożsamości, wspomnień, postaw, a nawet przestrzeni fizycznej w teraźniejszości².

Minęło właśnie 50 lat od podpisania Konwencji i jej postanowienia oraz mechanizmy działań zawarte w wytycznych operacyjnych Komitetu wciąż stanowią oś debat na temat znaczenia dziedzictwa we współczesnym świecie i wyzwań, przed którym staje jego właściwa ochrona i zabezpieczenie dla następnych pokoleń. W dyskursie krytycznym, odnoszącym się do upolitycznienia Konwencji, w pierwszej kolejności zwracano uwagę na fakt, że kryterium OUV dotyka szczególnie złożonej kwestii pojęcia

¹ *Convention Concerning the Protection of the World Cultural and Natural Heritage*, UNESCO, Paris 1972, [online] <https://whc.unesco.org/archive/convention-en.pdf>, 16 IX 2023.

² *Authorised heritage discourse*, określany w literaturze przedmiotu również jako „usankcjonowany dyskurs dziedzictwa” (zob.: L. Smith, *Uses of Heritage*, London 2006, s. 17-19).

uniwersalizmu i stanowi wyzwanie dla zachowania różnorodności kulturowej, redukując dziedzictwo światowe do zestandaryzowanych, zdefiniowanych przez narzucone odgórnie sztywne kryteria obiektów i miejsc. Uniwersalizm Konwencji, który miał być wyrazem pewnego konsensusu w kwestii polityk kulturowych jest współcześnie odrzucany, ponieważ opiera się na podejściu eurocentrycznym, elitarnym, sankcjonującym dominację jednej wizji wobec dziedzictw, a stosowane kryteria, które służą jako podstawa wpisu na słynną listę, zostały opracowane według światopoglądu świata zachodniego. Radykalnej krytyce poddano również fakt, że lista UNESCO przez lata służyła jako instrument polityczny, i polityczny charakter miały przyznawane przez Komitet nominacje, co znajduje odzwierciedlenie w autorytarnym podkreślaniu monumentalności i walorów estetycznych wybranych obiektów dziedzictwa, przy negowaniu jego współczesnej (niekiedy bardzo różnorodnej) funkcjonalności i szerszego, społecznego wymiaru, przede wszystkim zachowanej kultury żywej, reprezentowanej przez społeczności lokalne. Upolitycznienie procesu nominacji, a następnie zarządzania dziedzictwem kulturowym możemy współcześnie interpretować jako rezultat coraz większej presji ekonomicznej łączącej się z chęcią rozwoju krajowego/regionalnego i międzynarodową konkurencją związaną z dynamiką przemysłu turystycznego³. Krytykowana przez wielu trywializacja Listy Światowego Dziedzictwa uderza w wiarygodność postanowień Konwencji, która jest w tym kontekście postrzegana bardziej jako swoisty „znak jakości” i instrument promocji wybranych destynacji, niż system ochrony i zabezpieczenia miejsc i obiektów oparty na przesłankach naukowych i krytycznym podejściu do studiów nad dziedzictwem⁴.

Poócz zarzutów o merkantylizację polityk kulturowych zarzutem, który coraz mocniej wybrzmiewa w debacie na temat wyzwań wobec dziedzictwa kulturowego jest polityczne uwikłanie procesu decyzyjnego najważniejszych instytucji. Wykazał to dobitnie 2022 rok, w którym Rosja dokonała brutalnej inwazji na Ukrainę, a jednocześnie miała przejąć przewodnictwo w Komitecie Światowego Dziedzictwa. Wybuch wojny sprawił, że jubileuszowa, związana z obchodami 50-lecia Konwencji, sesja Komitetu w Kazaniu (Republika Tatarstanu) nie odbyła się, a wobec potępienia przez ONZ ofensywy rosyjskiej i w jej następstwie decyzji o odłożeniu sesji Komitetu na czas nieokreślony, Rosja zrezygnowała z przewodniczenia. Ostatecznie, 45. rozszerzona sesja Komitetu odbyła się we wrześniu 2023 roku w Rijad (Arabia Saudyjska) i w jej trakcie nie tylko ogłoszono 42 nowe nominacje, lecz również wskazano te miejsca i obiekty, które w wyniku konfliktu zbrojnego znalazły się na Liście Dziedzictwa Zagrożonego. Są to katedra

³ Określeniem, które pojawia się w tym kontekście, jest termin „unescoizacji” dziedzictwa (zob. M. Askew, *The Magic List of Global Status: UNESCO, World Heritage and the Agendas of States*, [w:] *Heritage and Globalisation*, red. S. Labadi, C. Long, London–New York 2010, s. 19-44; H. Cleere, *The Concept of “Outstanding Universal Value” in the World Heritage Convention*, „Conservation and Management of Archaeological Sites” 1996, vol. 1, no. 4, s. 227-233; S. Labadi, *A Review of the Global Strategy for a Balanced, Representative and Credible World Heritage List 1994-2004*, „Conservation and Management of Archaeological Sites” 2005, vol. 7, no. 2, s. 89-99.

⁴ E. Bertacchini i in., *The Politicization of UNESCO World Heritage Decision Making*, „Public Choice” 2016, no. 167, s. 95-129.

św. Zofii i zespół zabudowań klasztornych Ławry Peczerskiej w Kijowie oraz historyczne centrum Lwowa. Już na początku tego roku podczas nadzwyczajnej sesji Komitetu w Paryżu za dziedzictwo zagrożone uznano również historyczne centrum Odessy. Tatiana Dovgalenko, Sekretarz Generalna Komisji Federacji Rosyjskiej ds. UNESCO, oskarżając Komitet o brak naukowego obiektywizmu i „haniebne poddanie się w procesie nominacji presji politycznej”, stwierdziła, że decyzja ta oznacza „pogrzeb Konwencji Światowego Dziedzictwa”: *UNESCO nie istnieje w próżni, a degradacja sytuacji międzynarodowej nie mogła nie wpłynąć na atmosferę tego, niegdyś czysto profesjonalnego forum międzyrządowego, którego zadaniem było promowanie intelektualnej i moralnej solidarności ludzkości, zgodnie z zapisami Konwencji. Agresywna mniejszość krajów [świata zachodniego – przyp. M.K.] narzuca debaty polityczne, które nie leżą w naturze tego forum, podział na „my” i „oni” oraz ciągłą „ukrainizację” jej agendy⁵.*

Współczesne procesy prowadzące do polityzacji dziedzictwa kulturowego stały się tematem debaty zorganizowanej we Wrocławiu w 2022 roku w ramach Ogólnopolskiego Kongresu Politologii „Polityka ładu. Polityka chaosu”, której pokłosiem są prezentowane w niniejszym dossier artykuły. Uznając, że jedną z cech dziedzictwa, rozumianego jako proces i rezultat „inżynierii społecznej”, jest jego polityczność i może ono być interpretowane w kategoriach politycznych, termin „upolitycznienie” lub stosowane niekiedy wymiennie określenie „polityzacja” przyjęliśmy jako nadawanie dziedzictwu znaczenia politycznego i podporządkowanie działań z nim związanych celom politycznym, np. w procesach narodotwórczych, w procesach emancypacji grup mniejszościowych, w trakcie konfliktów zbrojnych, w procesach rewolucji ustrojowych i rewindykacji historycznych, które prowadzą do rozliczeń i rekontekstualizacji polityki wobec przeszłości⁶. Podczas panelu dyskutowaliśmy na temat form i praktyk upolitycznienia dziedzictwa w ostatnich latach, zadając sobie pytania, czy prowadzą one do „ładu”, wpisując się w polityki oparte na pryncypiach międzykulturowości (pluralizmu kulturowego, dialogu, prawa do samostanowienia, partycypacji, zrównoważonego rozwoju), czy wręcz przeciwnie – wprowadzają „chaos” w sferze polityk publicznych i prowadzą do napięć, konfliktów społecznych i podziałów (zarówno utrzymywania się starych, jak i kształtowania nowych). Nasze rozważania dotyczyły zatem procesów demokratyzacji i dekolonizacji dziedzictwa (m.in. w kontekście polityki rewizjonizmu historycznego), tzw. trudnego

⁵ Interview with Tatiana Dovgalenko, Secretary General of the Commission of the Russian Federation for UNESCO, [online] <http://unesco.ru/en/news/54-dovgalenko/>, 16 IX 2023. Zob.: C. Martínez Yáñez, *50 años de aplicación de la Convención sobre la Protección del Patrimonio Mundial*, „Debate. Revista PH” 2022, no. 107, s. 309; *Latest Updates from the Committee*, World Heritage Committee 2023, Paris, [online] <https://www.unesco.org/en/world-heritage/committee-2023>, 16 IX 2023.

⁶ Szerzej na ten temat zob. m.in.: M. Kula, *Krótki raport o użytkowaniu historii*, Warszawa 2004, s. 79-113; M. Karwat, *Polityczność i upolitycznienie. Metodologiczne ramy analizy*, „Studia Politologiczne” 2010, vol. 17, s. 63-77, 86; R. Harrison, *The Politics of Heritage*, [w:] *Understanding the Politics of Heritage*, red. R. Harrison, Manchester 2010, s. 154-195; E. Klekot, *Polityczny wymiar dziedzictwa kultury*, [w:] *Kultura w stosunkach międzynarodowych*, t. 2: *Pułapki kultury*, red. G. Michałowska, J. Nakonieczna, H. Schreiber, Warszawa 2014, s. 46-62; E. Ponczek, *Od metaforycznej polityzacji pamięci zbiorowej do refleksji teoretycznej dotyczącej polityki historycznej*, „Studia Politologiczne” 2015, vol. 37, s. 191-218.

dziedzictwa („niechcianego dziedzictwa” faszyzmu, II wojny światowej, okresu dominacji sowieckiej, okresu kolonialnego) i związanych z nim z jednej strony uprzedzeń społecznych i nierówności ekonomicznych, z drugiej – trwających procesów rozliczeń z przeszłością i z dążeniami do uzyskania pełnej autonomii i podmiotowości określonych grup.

Upolitycznione dziedzictwo jest określeniem pojemnym, odnosi się do złożonego, wieloaspektowego mechanizmu przenikania (uwikłania) politycznego i współzależności między polityką a szeroko rozumianym dziedzictwem i podporządkowania jego przejawów i znaczeń regułom i funkcjom polityki. Procesy te wydają się niezbędną częścią patrymonializacji, jeśli przyjmiemy, że dziedzictwo kulturowe jest źródłem tożsamości (lokalnej, regionalnej, narodowej), ale może być kwestionowane, odzwierciedlając napięcia i uprzedzenia społeczne. Są one obecne w dyskursie na temat dziedzictwa, jeśli jest ono rozpatrywane w kategoriach praw człowieka, wiążąc się zarówno z prawem do swobodnego udziału w życiu kulturalnym i wyrażania integralności kulturowej, jak i wtedy, kiedy dziedzictwo jest traktowane instrumentalnie, by odebrać te gwarancje grupom mniejszościowym, funkcjonującym w społecznościach pluralistycznych. Przyjęte przez nas społeczne rozumienie dziedzictwa sankcjonuje paradygmat jego ciągłej zmiany, ponieważ każde pokolenie selektywnie odrzuca i waloryzuje jego elementy. Upolitycznienie dziedzictwa pojawia się w debacie wokół pojęć nacjonalizmu, dyplomacji i stosunków międzynarodowych, przemian geopolitycznych i dynamiki neoliberalnej, konfliktów zbrojnych i kryzysów migracyjnych, praktyk neokolonialnych i dekolonialnych. Procesy upolitycznienia dziedzictwa kulturowego na terenie Ameryki Łacińskiej – obszaru moich zainteresowań badawczych – wiążą się szczególnie w ostatnich latach z procesem upodmiotowienia ludów tubylczych i formalnym przyjęciem przez wiele państw regionu pryncypiów pluralizmu, prawa do samostanowienia oraz prawa do zachowania tożsamości i specyfiki kulturowej grup mniejszościowych. Sytuacja ta wynika z procesu zmian społecznych inicjowanych ze strony samych społeczności tubylczych, które w XXI wieku są coraz częściej reprezentowane w strukturach instytucji państwowych, domagając się bardziej horyzontalnych i zdecentralizowanych działań i decyzji w sferze polityk publicznych, w tym w obszarze polityk kulturowych⁷. Elementy dziedzictwa kulturowego, takie jak terytorium czy zasoby naturalne, stają się źródłem i podstawą negocjacji między różnego rodzaju „interesariuszami zewnętrznymi” a przedstawicielami ludności tubylczej, ponieważ wiele obiektów i miejsc uznanych za symbole dziedzictwa narodowego i światowego (czyli te wpisane na listę UNESCO) stanowi jednocześnie istotną część lokalnego dziedzictwa kulturowego, trzon tubylczej tożsamości i punkt odniesienia dla jej kulturowych rewindykacji. W całej 50-letniej już historii Konwencji z 1972 roku ludność tubylcza zgłaszała wątpliwości dotyczące naruszeń jej praw nie tylko na poziomie krajowym (wobec wdrażania postanowień Konwencji przy nominacji miejsc i obiektów), ale także na poziomie międzynarodowym, wobec praktyk Komitetu Światowego Dziedzictwa i jego agend doradczych i wykonawczych. Współczesne podstawy roszczeń i postulaty zmian wynikają z wciąż

⁷ Zob. M. Kania, *Projekt Qhapaq Ñan. Wyzwania nowego modelu polityki wobec dziedzictwa kulturowego ludów tubylczych*, Kraków 2019, s. 44-56, *Societas*, 126.

utrzymującego się braku poszanowania prawa ludności tubylczej do samostanowienia w procesie identyfikacji obiektów i miejsc, jej marginalizacji w procesie zarządzania elementami dziedzictwa, kryminalizacji działań reprezentantów ludności tubylczej wobec prób tradycyjnego wykorzystania zasobów naturalnych czy naruszenia prawa ludności tubylczej do sprawiedliwego podziału korzyści finansowych wynikających z rozwoju globalnego rynku turystyki⁸.

Słynne twierdzenie George'a Orwella: *Kto rządzi przeszłością, ten ma władzę nad przyszłością* oraz wybrzmiewające w podobnym tonie: *Na przyszłość patrzymy z perspektywy współczesności* Marcina Kuli nie tracą na aktualności⁹. Władza wyznaczania obiektów, miejsc i praktyk jako wartościowych i wymagających „ocalenia” dla następnych pokoleń nieuchronnie determinuje ich selekcję, określenie tego, co jest odrzucane, czyje historie są zapominane, a czyje poddawane określonej manipulacji i „aktualizacji”. Zwraca na to uwagę Katarzyna Gelles, która w artykule *Między potępieniem a (n)ostalgia. O upolitycznianiu enerdownskiego dziedzictwa w zjednoczonych Niemczech* porusza temat trudnego procesu rozliczania się mieszkańców byłych republik NRD i RFN z przeszłością. Wśród mieszkańców zjednoczonego już państwa przeszłość ta budzi jednocześnie nostalgię, ulega banalizacji, komercjalizacji, jest traktowana instrumentalnie przez agendy instytucji publicznych w rywalizacji politycznej i jest wykorzystywana jako argument za radykalną rewindykacją spuścizny komunizmu. Mimo upływu ponad 30 lat od upadku Muru Berlińskiego pamięć o enerdownskiej przeszłości jest wciąż żywa i podlega swoistemu politycznemu recyklingowi, który w opinii Autorki stanowi istotny, nadal konfliktogenny element trudnego procesu scalania obu części Niemiec.

Ze względu na selektywny charakter procesu „tworzenia dziedzictwa” i istotną rolę, którą dziedzictwo kulturowe odgrywa w procesach kształtowania tożsamości, zazwyczaj wiąże się ono z aspektami pozytywnymi, momentami triumfu i chwalebnyymi osiągnięciami z przeszłości. Wydarzenia i te elementy kultury materialnej, które nie pasują do takich narracji, są najczęściej ignorowane, przemilczane, a symbolizujące „niechcianą przeszłość” obiekty – głównie pomniki wznoszone przez poprzedników – są usuwane z przestrzeni publicznej lub niszczone¹⁰. Działania upamiętniające stają się mechanizmami integracji lub wykluczenia i służą wzmacnianiu wspólnoty, przy czym to, co indywidualne (wspomnienia, przeżycia uczestników) traci z czasem na znaczeniu na rzecz „pamięci zbiorowej” i zbiorowego obrazu przeszłości. Procesy selektywnego doboru elementów dziedzictwa następują najczęściej w wyniku gwałtownych

⁸ *Indigenous Peoples' Rights and UNESCO World Heritage Sites: Submission to the UN Special Rapporteur on the Rights of Indigenous Peoples*, IWGIA, 30 III 2022, [online] <https://www.iwgia.org/en/news/4721-unsrrip-77unga-protectedareas.html>, s. 4; *World Heritage Sites and Indigenous Peoples' Rights*, red. S. Disko, H. Tugendhat, Copenhagen 2014; J. Gilbert, *Indigenous Rights in the Making. The United Nations Declaration on the Rights of Indigenous Peoples*, „International Journal on Minority and Group Rights” 2007, no. 14, s. 207-230; S. Disko, *UNESCO's World Heritage Convention*, [w:] *The Indigenous World 2022*, Copenhagen 2022, s. 788-801.

⁹ G. Orwell, *Rok 1984*, przeł. T. Mirkowicz, Warszawa 2013; M. Kula, *Krótki raport...*, s. 79.

¹⁰ Sh. Macdonald, *Difficult Heritage: Negotiating the Nazi Past in Nuremberg and Beyond*, London–New York 2009, s. 2-3.

przemian społeczno-politycznych, na przykład przewrotów lub rewolucji, prowadzących do zmiany władzy i odzyskania podmiotowości przez marginalizowane dotąd grupy. Podjęcie aktywnych działań wobec „niechcianego (kłopotliwego) dziedzictwa”, czyli tej spuścizny przeszłości, która jest oceniana negatywnie (na przykład jako okres prześladowań, utraty niepodległości i dominacji obcych mocarstw, zawirowań politycznych i społecznych), może prowadzić do radykalnej kontestacji jej symboli lub rewizji ustalonych znaczeń przez pryzmat ich współczesnej interpretacji. Dlaczego dany pomnik obraża? Dlaczego jego przekaz może być opresyjny? Co możemy / należy z nim zrobić? Zniszczyć, może lepiej usunąć, a może dodać tablicę informacyjną? Wszystkie te wątki poruszają w swoich artykułach Barbara Jundo-Kaliszewska (*Dyskursy historyczne państw bałtyckich jako instrument ochrony młodych demokracji po rozpadzie ZSRR Wybrane aspekty*) oraz Aleksandra Kuczyńska-Zonik (*„Oddziedziczenie” dziedzictwa. Usuwanie pomników sowieckich w państwach bałtyckich*), odnosząc się do zagadnień polityki historycznej, kłopotliwego dziedzictwa pomników sowieckich na terenie Litwy, Łotwy i Estonii, a także stosunku społeczności państw bałtyckich wobec spuścizny Związku Radzieckiego. Odwołując się do koncepcji patrymonializacji jako świadomego aktu wyboru i nadawania znaczenia elementom przeszłości, zgodnego z bieżącymi potrzebami społecznymi i celami politycznymi¹¹, oraz akcentując znaczenie działań wykluczających lub upamiętniających wybrane elementy dziedzictwa dla wzmocnienia współczesnej polityki historycznej, Autorki zwracają uwagę na procesy prowadzące do kontestacji narzucanego dziedzictwa ZSRR, które Kuczyńska-Zonik określa mianem „oddziedziczania”, a Jundo-Kaliszewska interpretuje w kontekście oficjalnego dyskursu demokratyzacji życia publicznego państw bałtyckich po okresie transformacji ustrojowej.

W dyskurs odnoszący się do problemu „kłopotliwego dziedzictwa” ZSRR, prezentowany w perspektywie dekolonialnej, wpisuje się również artykuł *Dekolonialność a nuklearne dziedzictwo Czarnobyla* Magdaleny Banaszekiewicz. Autorka podkreśla, że dziedzictwo Czarnobylskiej Strefy Wykluczenia jest „niechcianym dziedzictwem” w wymiarze podwójnym, odrzucanym zarówno jako spuścizna dominacji imperialnej i związanej z nią opresji, jak i ze względu na pamięć o ofiarach katastrofy reaktora w 1986 roku. Zmiana interpretacji dziedzictwa czarnobylskiego, która ma prowadzić do rewizji jego znaczenia choćby w kontekście toczącej się wojny rosyjsko-ukraińskiej, wynika z działań politycznych podejmowanych zarówno odgórnie (ze strony instytucji publicznych oraz prezydenta Zełenskiego), jak i aktywności społeczności lokalnych zaangażowanych w różny sposób w proces upamiętniania ofiar, zabezpieczenia obiektów i popularyzacji wiedzy na temat minionych wydarzeń.

Artykuł *Progresywny cykl peruwiańskiej polityki kulturowej. Partycypacja i prawo uprzednich konsultacji wobec dziedzictwa kulturowego ludności tubylczej* porusza aktualne zagadnienia ochrony, zachowania i zarządzania dziedzictwem kulturowym ludności tubylczej na terenie Ameryki Łacińskiej w kontekście praw do samostanowienia,

¹¹ Zob. szerzej: G. Ashworth, *Planowanie dziedzictwa*, przeł. M. Duda-Gryc, Kraków 2015; E. Klekot, *Polityczny wymiar...*

partycypacji i konsultacji, charakteryzujących progresywny cykl polityk publicznych ostatnich dwóch dekad. Rozważania te wpisują się w dyskurs na temat fenomenu odrodzenia etnicznego i upodmiotowienia społeczności rdzennych (tak na terenie Ameryki Łacińskiej, jak i w skali globalnej), w myśl haseł demokratyzacji i dekolonizacji, który zbiegł się z bezprecedensowym momentem w dziejach politycznych regionu: odrzuceniem koncepcji neoliberalnych na rzecz większego zaangażowania władz w budowę społeczeństw egalitarnych i dążenia ku „demokratyzacji kultury”. Autorka zwraca uwagę, że ewolucja etnopolityki w obszarze zarządzania dziedzictwem kulturowym przebiega równolegle z wysiłkami i propozycjami organizacji tubylczych, podejmowanymi w celu zapewnienia zgodności zapisów Konwencji UNESCO z 1972 roku z międzynarodowymi standardami praw człowieka oraz przyjętą w 2007 roku Deklaracją Praw Ludności Tubylczych ONZ. Jako studium przypadku omawia tzw. progresywny cykl polityki kulturowej Republiki Peru, w której przyjęte na poziomie formalnym pryncypia międzykulturowości, etnorozwoju i partycypacji zaczęły pojawiać się stopniowo już na początku XXI wieku, lecz ich implementacja wciąż budzi poważne zastrzeżenia i wobec utrzymującego się konserwatywnego podejścia do zarządzania dziedzictwem oraz bardzo niestabilnej sytuacji politycznej w państwie stanowi prawdziwe wyzwanie dla procesu demokratyzacji i faktycznej dekolonizacji sfery publicznej.

Zapraszam do lektury zebranych w dossier artykułów, mając nadzieję że zainspirują Czytelników do dalszej, pogłębionej debaty na temat polityzacji dziedzictwa kulturowego we współczesnym świecie.

BIBLIOGRAFIA

- Ashworth G., *Planowanie dziedzictwa*, przeł. M. Duda-Gryc, Kraków 2015.
- Askew M., *The Magic List of Global Status: UNESCO, World Heritage and the Agendas of States*, [w:] *Heritage and Globalisation*, red. S. Labadi, C. Long, London–New York 2010, s. 19-44.
- Bertacchini E. i in., *The Politicization of UNESCO World Heritage Decision Making*, „Public Choice” 2016, no. 167, s. 95-129, <http://dx.doi.org/10.1007/s11127-016-0332-9>.
- Cleere H., *The Concept of “Outstanding Universal Value” in the World Heritage Convention*, „Conservation and Management of Archaeological Sites” 1996, vol. 1, no. 4, s. 227-233, <https://doi.org/10.1179/135050396793139042>.
- Convention Concerning the Protection of the World Cultural and Natural Heritage*, UNESCO, Paris 1972, [online] http://whc.unesco.org/archive/convention_en.pdf.
- Disko S., *UNESCO’s World Heritage Convention*, [w:] *The Indigenous World 2022*, Copenhagen 2022, s. 788-801.
- Gilbert J., *Indigenous Rights in the Making. The United Nations Declaration on the Rights of Indigenous Peoples*, „International Journal on Minority and Group Rights” 2007, no. 14, s. 207-230.
- Harrison R., *The Politics of Heritage*, [w:] *Understanding the Politics of Heritage*, red. R. Harrison, Manchester 2010, s. 154-195.

- Indigenous Peoples' Rights and UNESCO World Heritage Sites. Submission to the UN Special Rapporteur on the Rights of Indigenous Peoples, IWGIA*, 30 III 2022, [online] <https://iwgia.org/en/news/4721-unsrrip-77unga-protectedareas.html>.
- Interview with Tatiana Dovgalenko, Secretary General of the Commission of the Russian Federation for UNESCO*, [online] <http://unesco.ru/en/news/54-dovgalenko/>.
- Kania M., *Projekt Qhapaq Ñan. Wyzwania nowego modelu polityki wobec dziedzictwa kulturowego ludów tubylczych*, Kraków 2019, Societas, 126.
- Karwat M., *Polityczność i upolitycznienie. Metodologiczne ramy analizy*, „Studia Politologiczne” 2010, vol. 17, s. 63-88.
- Klekot E., *Polityczny wymiar dziedzictwa kultury*, [w:] *Kultura w stosunkach międzynarodowych*, t. 2: *Pułapki kultury*, red. G. Michałowska, J. Nakonieczna, H. Schreiber, Warszawa 2014, s. 46-62.
- Kula M., *Krótki raport o użytkowaniu historii*, Warszawa 2004.
- Labadi S., *A Review of the Global Strategy for a Balanced, Representative and Credible World Heritage List 1994-2004*, „Conservation and Management of Archaeological Sites” 2005, vol. 7, no. 2, s. 89-102, <https://doi.org/10.1179/135050305793137477>.
- Latest Updates from the Committee*, World Heritage Committee 2023, Paris, [online] <https://www.unesco.org/en/world-heritage/committee-2023>.
- Macdonald Sh., *Difficult Heritage. Negotiating the Nazi Past in Nuremberg and Beyond*, London–New York 2009.
- Martínez Yáñez C., *50 años de aplicación de la Convención sobre la Protección del Patrimonio Mundial*, „Debate. Revista PH” 2022, no. 107, s. 302-311.
- Ponczek E., *Od metaforycznej polityzacji pamięci zbiorowej do refleksji teoretycznej dotyczącej polityki historycznej*, „Studia Politologiczne” 2015, vol. 37, s. 191-218.
- Smith L., *Uses of Heritage*, London 2006.
- World Heritage Sites and Indigenous Peoples' Rights*, red. S. Disko, H. Tugendhat, Copenhagen 2014.